



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Radzionków: WFOŚiGW sprzyja rozbudzaniu ekologicznej ciekawości i zachowań najmłodszych w Śląskim Ogrodzie Botanicznym

Dziecięca czereda u ptasiego pospólstwa

Nad Księżą Górą w Radzionkowie – ongi powa-
piennym, rozpościerającym się na powierzch-
ni 16 hektarów wyrobiskiem, a od kilkunastu
miesięcy urządzonym tu zespołem parkowym,
zwanym Śląskim Ogrodem Botanicznym – moż-
na dziś obserwować majestatycznie krążące
kruki. Częściej jednak przyjrzyć się ptasiemu
pospólstwu – sikorkom, mazurkom, kowalikom,
trznadlom, bażantom – i posłuchać koncertów
tej skrzydlatej menażerii przy akompaniamen-
cie rzekotek i żab wodnych. I na takie seanse,
a także obserwacje osobliwości tutejszej flory
z rzadkimi roślinami, dzień w dzień od rana
do zmierzchu zapraszają gospodarze ŚOB.

Zapewne nie byłoby tej przyrodniczej
enklawy bez koalicji przyjaciół radzionkow-
skiego ogrodu. Na pierwszym miejscu jest bez
wątpienia Wojewódzki Fundusz Ochrony Śro-
dowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach,
który w ubiegłym roku zaangażował się w jej
urządzenie kwotą niespełna 59 tys. złotych.
Dofinansowanie zostało przeznaczone na dwa
główne zadania. Pierwsze: założenie kolekcji
lokalnie uprawianych odmian drzew owo-
cowych. I drugie: wzbogacenie wyposażenia
istniejącej przy ŚOB Regionalnej Stacji Edu-
kacji Ekologicznej. Historycznie rzecz biorąc,
WFOŚiGW, począwszy od 2004 roku, dofi-
nansował położony nieopodal Śląski Ogród
Botaniczny w Mikołowie kwotą przeszło 2,6
mln złotych.

Podczas piątkowego (26 lutego) spotkania
z dziennikarzami prezes zarządu WFOŚiGW
w Katowicach, Andrzej Pilot, obszernie wyja-
śnił motywy tego finansowego zaangażowa-
nia kierowanej przezeń instytucji. Akcentował
zwłaszcza dwa: ochronę różnorodności biolo-
gicznej w mikołowskiej enklawie, w tym m.in.
rozbudowę kolekcji sadowniczych oraz szkółek
do rozmnażania drzew i krzewów owocowych,
jak również stworzenie ogrodu edukacyjnego
roślin uprawnych, warzywnych i zielarskich.
Natomiast w odniesieniu do Radzionkowa kładł
nacisk na wspieranie rozmaitych form ekolo-
gicznej aktywności edukacyjnej, wymieniając m.
in. realizowane tu programy, jak Śląski Kalen-
darz Ekologiczny czy Różnorodność – potęga
życia, dopełnianych przez liczne konferencje,
ekologiczne warsztaty i konkursy dla dzieci.

NAUKA SZACUNKU DLA ŚRODOWISKA

– Skoro spotkaliśmy się, aby zobaczyć,
jak pięknie i dynamicznie rozwija się tutej-
sza stacja edukacyjna, to chcę powiedzieć,
że jestem ogromnie rad, iż coraz większa
rzesza gości obu ośrodków – i w Mikołowie,
i w Radzionkowie – w tym zwłaszcza dzieci,
może korzystać z przebywania w zdrowym
środowisku, a przy tym uczyć się, jak należy
je szanować – cieszył się prezes Andrzej Pilot.

Podkreślając ów szczególnie mecenat
WFOŚiGW, Paweł Kojs, dyrektor Śląskiego
Ogrodu Botanicznego, wskazywał zarazem
na nie mniej ważnego sojusznika rozwoju
ŚOB, czyli władze gminy Radzionków.

– Mamy do czynienia nie tylko z lokal-
nym radzionkowskim projektem. On już
promieniuje na cały region. Skoro miesiąc
w miesiąc przyjeżdża tu na rozmaite zajęcia

po kilkaset dzieci z całego Śląska, począwszy
od tych przedszkolnych, po młodzież licealną,
a nawet studentów, to można mówić o wspól-
nym, nietuzinkowym sukcesie. – Zacierał ręce
burmistrz Radzionkowa, Gabriel Tobor.

NOS W ULU, KREM WŁASNEJ ROBOTY

Magdalena Maślak, zastępczyni dyrektora
w radzionkowskim ogrodzie botanicznym,
informuje, że pod Księżą Górą jednakowo
życzliwie są witani wszyscy goście. Przez
okrągły tydzień, od rana do zmierzchu, bez
jakichkolwiek opłat. Przysnaje jednak, że dla
personelu ŚOB najwdzięczniejszą klientelą
są dzieci.

– Są takie otwarte, wszystkiego ciekawe,
chłonne szczegółów. Zajęcia z nimi moi ko-
ledzy traktują jako najfajniejszą przygodę. –
Uśmiecha się Magdalena Maślak.

– Trzeba widzieć fascynację na dziecięcych
buziach, kiedy mogą zajrzeć do prawdziwego
ula z pszczołami bez ryzyka pożądlenia. Muszą
cieszyć ich reakcje, kiedy wypatrują rozmaite
ptaki i obserwują ich zachowania. Pokazujemy
im siedliska rzadkich, na ogół nieznanymi im
roślin, ucząc je nie tylko ich rozpoznawania,
ale też podpowiadając, do jakich użytecznych
celów mogą być wykorzystywane przez czło-
wieka. Wyższą szkołą jazdy, adresowaną już
bardziej do młodzieży, jest uczestnictwo w za-
jęciach laboratoryjnych. Czyż nie atrakcyjniej
jest samodzielnie przyrządzić sobie mydełko
bądź krem, zamiast kupić je w drogerii? – opo-
wiada o niektórych z edukacyjnych ofert stacji
edukacji ekologicznej.

ODPOCZYNEK DZIECI W ZDROWYM ŚRODOWISKU

Był jeszcze drugi istotny powód, dla któ-
rego prezes WFOŚiGW, Andrzej Pilot, za-
prosił dziennikarzy właśnie do Radzionkowa.
U schyłku zimowych ferii w śląskich szkołach
obszernie informował dziennikarzy o roz-
miarach tradycyjnego już dofinansowywania
przez Fundusz rozmaitych form wypoczynku
dzieci i młodzieży. Tym bardziej że po pełnym
podsumowaniu ubiegłorocznej aktywności
w tym zakresie mógł przedstawić całościowy
obraz zaangażowania na rzecz najmłodszych.

Zatem w ubiegłym roku WFOŚiGW wyło-
żył łącznie 5,2 mln złotych na organizację 134
form połączonego z edukacją wypoczynku,
czyli zimowisk, kolonii i tzw. zielonych szkół.
Łącznie skorzystało z nich około 25 tys. głównie
śląskich, ale także małopolskich dzieci. W myśl
zasady, że Fundusz przede wszystkim wspiera
profilaktykę zdrowotną dzieci z obszarów, gdzie
występują przekroczenia standardów jakości
środowiska, było przy tym regułą, że ów wy-
poczynek musiał być zorganizowany w miej-
scowościach czystych ekologicznie. W praktyce
geografia ubiegłorocznych wyjazdów układała
się tak: Jastrzębia Góra, Łeba, Mrzeżyno, Rowy
i Darłówek na Wybrzeżu, nieodległe kurorty
w obrębie naszego województwa, tj. Istebna
Ustroń, Wisła i Węgierska Górka, plus Zawoja
i Zakopane w Małopolsce.

Ów mecenat WFOŚiGW – jak zaznaczył
prezes Pilot – w niebagatelnej mierze objął
wypoczynek przygotowany przez Związek

Harcerstwa Polskiego. W ubiegłym roku Fun-
dusz wsparł wyjazdy harcerzy śląskiej chora-
gi na ferie zimowe kwotą 128 tys. złotych,
a wakacyjne – 660 tys. złotych. Beneficjentami
tej pomocy były również Fundacja na rzecz
Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-
-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kolosy, Towa-
rzystwo Przyjaciół Dzieci oraz organizacje
o charakterze sportowym.

PRIORYTETEM PROFILAKTYKA ZDROWOTNA

– Do priorytetów Funduszu w tym ob-
szarze aktywności należy realizacja dwóch

programów: profilaktyki zdrowotnej dzieci
i młodzieży oraz edukacji ekologicznej – tłu-
maczył Andrzej Pilot.

W kontekście kończących się w śląskich
szkołach ferii zimowych wychodzi na to,
że WFOŚiGW staje się w tej dziedzinie coraz
hojniejszy. Oto w dofinansowanie tegoroczne-
go zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży
instytucja ta już zaangażowała przeszło 200
tys. złotych i m.in. dzięki temu wsparciu z wy-
jazdów do przyjaźniejszych środowiskowo
miejscowości skorzystało dotąd około tysięcy
dzieci.

JERZY CHROMIK

NAGRODY ZA ELEKTROŚMIECI

„Szesnastka” z Sosnowca

Tablica multimedialna, laptop i puf – tymi po-
mocami dydaktycznymi nagrodzono Szkołę
Podstawową nr 16 w Sosnowcu za aktywny
udział w programie „Moje miasto bez elek-
trośmieci”. W zbórkę zużytego sprzętu elek-
trycznego i elektronicznego oprócz uczniów
włączyli się też ich rodzice, nauczyciele i lo-
kalna społeczność.

Sosnowiecka podstawówka uczestniczy
w promującej ekologiczne postawy kampanii
od roku szkolnego 2014/2015. W pięciu szkol-
nych zbórkach uczniowie zebrali wtedy po-
nad 14 ton elektrośmieci. W trwającym roku
szkolnym przeprowadzono już dwie zbiórki

zużytego sprzętu. Żeby zmobilizować dzieci
do brania udziału w akcji i co najmniej wy-
równania zeszlórocznego wyniku, szkoła urzą-
dziła konkurs – uczniowie, którzy przynieśli
najwięcej urządzeń, otrzymali bilety do kina.

W szlachetną zabawę zaangażowali się też
ich rodzice, którzy dostarczali zużyty sprzęt
do punktów zbierania, za co odbierali kupony
dla szkoły. Małgorzata Frankiewicz, szkolna
koordynatorka programu „Moje miasto bez
elektrośmieci”, nieustrudzenie promowała go
w szkolnych murach i poza nimi – w lokal-
nych mediach. O zbórkach zużytego sprzętu
elektrycznego i elektronicznego informowały
też mieszkańców władze Sosnowca.



Nagrody dla szkoły zostały wręczone na uroczystym apelu

Kalendarz ekologiczny

14 marca –
Międzynarodowy
Dzień Sprzeciwu
wobec Tam

Na świecie zbudowano już ponad 45 tys.
wielkich zapór wodnych w celu pozyskania
wody i energii. Międzynarodowe instytucje

finansowe wspierają inwestycje, które dewa-
stują środowisko naturalne, niszcząc nie-
uregulowane odcinki rzek tam, gdzie woda
nikomu nie zagraża. Dzień Sprzeciwu wo-
bec Tam, w którym organizacje ekologiczne
i społeczne informują o skutkach ich budo-
wy, koordynuje amerykański International
Rivers Network z USA, a w Polsce – Klub
Gaja. Więcej o akcji na stronie <http://www.klubgaja.pl>.